Delikatny makijaż typu Smokey eyes krok po korku

Kochane !

Od jakiegoś czasu nie tylko kuchnia stała się miejscem moich eksperymentów. Uwielbiam kombinować również w łazience. Dlatego chciałabym podzielić się z Wami moimsposobem na szybki makijaż a'la Smouldering smokey eyes.

Absolutnie nie daje sobie ręki obciąć, że robię wszystko należycie, ale z okazji Dnia Kobiet wybrałyśmy się z mama na szybki kurs wizażu.Przesympatyczna kobiecina przeglądnęła całą nasza kosmetyczkę, powiedziała co dobrego się w niej znajduje, a co należy jak najszybciej wyrzucić! Potem zrobiła nam mały test kolorów, po czym powiedziała jakich barw powinnyśmy szukać jeśli chodzi o garderobę jak i kosmetyki i cienie. Następnie pokazała nam krok po kroku jak się malować. Co ciekawe malowała nam jedną stronę naszych buziek, a resztę miałyśmy robić ja z mamą.

Oczywiście ubawiłyśmy się co nie miara, ale wyciągnęłyśmy jak najwięcej z naszej lekcji. Po spotkaniu dostałyśmy materiały związane z uroda każdej z osobna, informacjami które przydadzą się do zrobienia makijażu i listą produktów, które się nam spodobały.
Dlatego ja dzisiaj chce się z Wami podzielić sposobem na dobry makijaż, który nie przyśpieszy starzenia się naszej skóry, ale tez będzie się ładnie prezentował

Moje przygotowanie twarzy:

Zawsze przed nałożeniem fluidu powinniśmy zmyć buzie tonikiem, aby wyrównać pH skóry.
Nie potrzebne jest kupowanie drogich toników, mają one przede wszystkim tonizować, przywracać naturalną równowagę skóry

twarzy.

Gdy skóra wyschnie należy nałożyć na buzie krem, który używamy do codziennej pielęgnacji skóry, oczywiście dobrany do typu cery.
Ja używam krem z białą herbatą z firmy Ziaja, o lekkiej konsystencji.

Następnie nakładamy fluid. Najwygodniej robi się to pędzelkiem lub gąbeczką, ale możecie zrobić to po prostu opuszkami palców.
Pamiętajcie by ominąć skórę pod oczami! Ja zawsze nakładałam fluid na całą twarz, nawet na skórę pod oczami, która jest przecież bardzo delikatna. Był to wielki błąd bo konsystencja fluidu jest za ciężka. Po 10 latach popełniania tego błędu moje podkowy pod oczami były by bardzo widoczne!

Na skórę pod oczami nakładamy korektor, który oczywiście powinien być jaśniejszy od fluidu.
Robimy to oczywiście bardzo delikatnie.
Tak jak wyżej napisałam, konsystencja korektora jest dużo lżejsza. Nie używajcie korektora punktowego(w sztyfcie) na skórę pod oczami. Ten korektor służy do punktowego maskowania niedoskonałości.

Po tym procesie przechodzimy do lekkiego oprószenia buzi pudrem w kamieniu, aby ją zmatowić.
Tu musicie pamiętać, żeby delikatnie nałożyć puder również na kanty żuchwy i szyję, aby nie pojawił się efekt MASKI.

Jeśli będziecie malować również oczy polecam nałożyć troszkę więcej pudru pod oczy, bo gdy cień przy nakładaniu osypie się nam na tzw. podkowy będzie nam go łatwiej zmieść pędzlem do pudru.

INGLOT

***

Delikatne Smokey eyes krok po kroku:

Do tego makijażu przydadzą Wam się trzy odcienie. Najlepiej w tej samej gamie kolorów. Jeśli chcecie, by makijaż długo się utrzymywał warto kupić specjalna bazę pod cienie.

Zaczynamy od nałożenia najjaśniejszego koloru na górna powiekę oka wraz z kącikiem.

Następnie na zewnętrzną część powieki nakładamy ciemniejszy cień *(tzw. duży banan)* i staramy się go "zblendować" z jasnym cieniem, najlepiej pędzlem o luźniejszym rozstawieniu włosia. Chodzi nam o zamazanie kontrastu, linii pomiędzy kolorami.

Następnie przechodzimy do namalowania tzw. małego banana (*nie wiem czy jest to profesjonalna nazwa, ale tak nazywała go nasza wizażystka).*

Na kancie zewnętrznej strony powieki ruchomej, najlepiej małym pędzlem punktowym nakładamy cień najciemniejszy. Nakładamy go również na dolną krawędź powieki.

Ponownie blendujemy ze sobą kolory, również rozcieramy delikatnie cień pod okiem.

Po tym etapie oczywiście robimy to co zwykle czyli używamy maskary, różu, bronzera i szminki czy błyszczyka.

To by było chyba na tyle

Mam nadzieje, że troszkę Wam pomogę w robieniu makijażu, ale proszę Was również o wyrozumiałość bo nie jestem profesjonalistą, więc z góry przepraszam jeśli popełniłam jakieś błędy. Proszę więc o rady i poprawki w komentarzach, które pomogą nie tylko mi ale o moim czytelnikom:)

Ps. 2

Totalnie zapomniałam dodać zdjęcia kosmetyków które używam. Poprawiam się po komentarzu !

Jesli chodzi o marki kosmetyczne uwielbiam amerykańską firmę BareMinerals, polskiego Inglota i Benefit.
Moim odkryciem jeśli chodzi o maskary to COLLISTAR, starcza mi na ponad 4-5 miesięcy bez promocji jest droga dlatego warto kupić ją gdy jest zniżka, mi już drugi raz się to udało.